

# Michał Wróblewski

---

## Wierność w związku małżeńskim

---

Warszawskie Studia Pastoralne 21, 177-192

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MICHAŁ WRÓBLEWSKI

## WIERNOŚĆ W ZWIĄZKU MAŁŻEŃSKIM

*Fidelity in marriage*

### Definicja Wierności

Zawierając sakrament małżeństwa narzeczeni ślubują sobie wzajemnie miłość, wierność i uczciwość małżeńską oraz że nie opuszczą się aż do śmierci. Przysięgę te składają przed obliczem Boga i Jego proszą o pomoc w wypełnieniu swych ślubów. Wypowiadane słowa mają głęboki sens, który we współczesnym świecie często bywa zapomniany.

Sakrament małżeństwa, ustanowiony został przez Boga na początku stworzenia (Rdz 2, 24) i utwierdzony przez Jego Syna Jezusa Chrystusa (Mt 19, 5-6). Małżeństwo opiera się na fundamencie wzajemnej miłości mężczyzny i kobiety, jednak nie ma prawdziwej miłości bez wierności. Musi ona być zawsze dobrowolna i wierna, inaczej staje się karykaturą miłości. Bez wierności małżeństwo nie ma sensu. Czym zatem jest wierność? Według słownika języka polskiego wierność oznacza dochowanie czemuś/komuś wiary, oddanie i zaufanie. Jest cechą etyczną, polegającą na dotrzymywaniu zdania, obietnic, przywiązaniu do pewnych zasad, reguł, norm<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Słownik współczesnego języka polskiego, 1996, s. 1225.

## Rodzaje niewierności

Małżonkowie, którzy nie oddają się sobie nawzajem, ale chodzą swoimi drogami, nie będą potrafili do końca zrealizować się w swoim związku. Istnieje wierność duchowa i fizyczna. Rozważając temat niewierności należy pamiętać o tym, że nie ogranicza się ona jedynie do współżycia płciowego poza małżeństwem. Niewiernością jest również flirtowanie z innymi osobami, *nieprzystwoite* rozmowy, żarty, myślenie o pornografii, czy cyberseks. Mimo zewnętrznej wierności, nieobecność duchowa w ognisku domowym jest równie niebezpieczna jak niewierność fizyczna. Dla Karola Wojtyły *pornografia to wyraźna tendencja do takiego zaakceptowania w dziele sztuki momentu sexus w otworzeniu ciała ludzkiego, czy też w odtwarzaniu miłości oraz osób, które ją przeżywają, która zmierza do wywołania u odbiorcy wrażenia, że sexus jest istotną wartością osoby, a miłość przeżywaniem tych wartości*<sup>2</sup>. Pornografia dyskryminuje człowieka przez sprowadzenie osoby, ciała, seksualności, która należy do istoty przeżywania wartości miłości, do roli przedmiotu mającego na celu wywołanie popędu seksualnego u odbiorcy. Należy ona do największych niebezpieczeństw dyskryminujących człowieka na świecie. Pornografia sprzyja niezdrowemu zachowaniu, które opiera się na miłości własnej, hamującej rozwój osobowy i moralny danej osoby, uniemożliwiając jej dojrzałość i nawiązywanie poprawnych relacji międzyludzkich. Osoba dotknięta problemem pornografii charakteryzuje się brakiem zdolności empatii, nie potrafi wczuć się w drugą osobę, stawiając siebie i swoje potrzeby na pierwszym miejscu. Wykorzystując relatywizm moralny do łamania wolności innych: *pornografia godzi*

---

<sup>2</sup> K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986, s. 159.

w rodzinny charakter autentycznej seksualności ludzkiej. Ukazując seksualność, jako frenetyczne poszukiwanie zadowolenia osobistego, a nie, jako wyraz trwałej miłości w małżeństwie, jest czynnikiem zdolnym zniszczyć całe życie rodzinne<sup>3</sup>. Podstawowym przesłaniem pornografii jest pogardliwy i niegodny stosunek do ludzi, których uważa za przedmioty, a nie za osoby, co doprowadza do zagłuszenia czułości i współczucia, brutalności, obojętności.

Tym bardziej niepokojące są wyniki badań Z. Izdebskiego, który przygotował raport na temat seksualności Polaków w Internecie. Badania przeprowadzono w Internecie wśród 10 tysięcy respondentów. Wynika z nich, że Internet jest źródłem wiedzy o seksie dla 79,5 % internautów (75,2% kobiet i 84,2% mężczyzn). Zatrważające są dane dotyczące przeglądania przez respondentów stron o charakterze pornograficznym. 86,5% wszystkich osób biorących udział w badaniu przyznało się do tego typu praktyk (95% mężczyzn i 78% kobiet). Zastanawia podejście internautów do seksu, większość uważa Internet za źródło wiedzy o nim, ale wiedza ta przeważnie dotyczy przeglądaniu materiałów o treści pornograficznej<sup>4</sup>.

Dodatkowym niebezpieczeństwem staje się coraz popularniejszy cyberseks<sup>5</sup>. Prawie połowa badanych (43%) rozmawiała w Internecie na tematy związane z seksem. Podczas tych rozmów prawie 80% odczuwała podniecenie, a 47% masturb

---

<sup>3</sup> Papińska Rada ds. Mass Mediów, *Pornografia i przemoc w środkach masowego przekazu*, dz. cyt., s. 16.

<sup>4</sup> Z. Izdebski, *Seks Polaków w Internecie*, [http://www.121pr.pl/files/pdf/Seks\\_Polakow\\_w\\_Internecie\\_prezentacja.pdf](http://www.121pr.pl/files/pdf/Seks_Polakow_w_Internecie_prezentacja.pdf), z 20.05.2010.

<sup>5</sup> Odmiana masturbacji występująca w Internecie polega na wykorzystaniu drugiej osoby, która pobudza przez środki audiowizualne bądź tekst, wspomagając odbiorcę w samogwałcie.

bować się<sup>6</sup>. Przedstawione wyniki są przerażające. Tego typu działania prowadzą do nieładu seksualnego i źle pojmowanej seksualności nakierowanej wyłącznie na zaspokojenie seksualne i przedmiotowe traktowanie drugiej osoby. Cyberseks wypacza ludzką płciowość i alienuje człowieka. Osoba uprawiająca cyberseks rezygnuje z wszelkich więzi emocjonalnych, kontaktów z drugim człowiekiem, pozostając sama przed ekranem monitora, oddala się od otaczającego ją świata. Odbiera ona sobie możliwość stworzenia realnych i autentycznych więzi międzyludzkich, poprzestając na substytucie seksu. Tego typu działanie jest szczególnie niebezpieczną odmianą autoerotyzmu bazującego już nie tylko na wykorzystywaniu materiałów o charakterze pornograficznym, ale żywej osoby.

Ślubując sobie wierność nowożeńcy zobowiązują się do pielęgnowania, rozwijania w sobie i pogłębiania uczuć. Bez rozwijania w sobie miłości, wierność może zacząć się kojarzyć z chciwością, zaborczością, uzależnieniem od siebie drugiej osoby, traktowanie jej jak swojej własności. Wierność bez miłości stanie się uciążliwą kulą u nogi uniemożliwiającą realizowanie swojego szczęścia.

Wierność fizyczna wyraża się w niepodejmowaniu kontaktów płciowych z osobami trzecimi. Kontakty takie są złamaniem przyrzeczeń ślubnych i dlatego noszą nazwę zdrady małżeńskiej. Wierność jest wyrazem miłości będącej darem z siebie samego czynionym drugiemu dla jego dobra; umie uszanować osobowość i wolność drugiego; nie jest egoistyczna, nie szuka samego siebie w drugim, jest ofiarna, nie władcza (zob. 1 Kor 13, 5). Dlatego stosunki intymne powinny mieć miejsce wyłącznie w ramach małżeństwa. Tylko wtedy

---

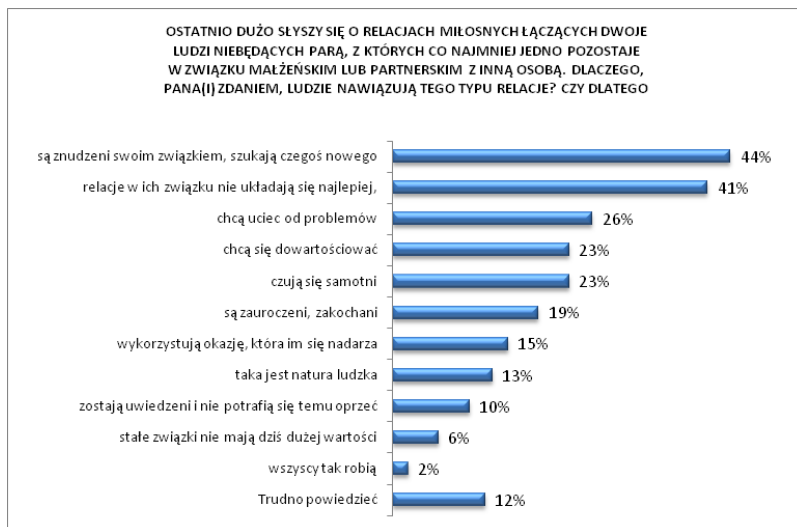
<sup>6</sup> Z. Izdebski, *Seks Polaków w Internecie*, [http://www.121pr.pl/files/pdf/Seks\\_Polakow\\_w\\_Internecie\\_prezentacja.pdf](http://www.121pr.pl/files/pdf/Seks_Polakow_w_Internecie_prezentacja.pdf), z 20.05.2010.

ureczywistnia się pełnia człowieczeństwa i realizuje się jedność dwojga osób. W małżeństwie kobieta bezpiecznie i w miłości może przeżywać swoje macierzyńskie powołanie. Przez ureczywistnienie miłości małżeńskiej i podmiotowej mężczyzna i kobieta w sposób pełny i całkowity oddają się sobie wzajemnie, stając się jednym ciałem. Małżeństwo ukierunkowane jest na dawanie życia, rozwój i pielęgnację ludzkiej godności<sup>7</sup>.

Zdrada jest zaprzeczeniem wierności, dogłębnym zranieniem współmałżonka, odrzuceniem jego daru z siebie i miłości. Nie może być mowy o związku opartym na zaufaniu, szczerości i wierności w sytuacji, gdy jedno ze współmałżonków dokonuje aktu zdrady. Mimo to zjawisko niewierności jest coraz bardziej rozpowszechnione w Polsce. Według badań przeprowadzonych przez CBOS w 2011 roku 52 procent mężczyzn i 33 procent kobiet ma za sobą zdradę lub romans z osobą będącą w związku. Wcześniej do zdrady przyznawało się 14 procent Polaków. W świetle najświeższych danych ponad dwie piąte ankietowanych uważa, iż ludzie zdradzają stałego partnera, ponieważ chcą przeżyć coś nowego (44%) albo, gdy przeżywają problemy w ich związkach (41%). Jedna czwarta jest zdania, że zdrada może stanowić antidotum na codzienne problemy (26%), niskie poczucie własnej wartości (23%), czy też samotność (23%). Natomiast jedna piąta respondentów twierdzi, że powodem zdrady jest zauroczenie, zakochanie (19%). Mniejsza grupa ankietowanych podaje bliższe przyczyny niedochowania wierności, między innymi wykorzystanie nadarzającej się okazji (15%), czy brak możliwości oparcia się pokusie (10%)<sup>8</sup>.

<sup>7</sup> Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości*, Watykan 1983, 95.

<sup>8</sup> Zob. komunikat CBOS, *Polacy o romansowaniu – akceptują czy potępiają*, sierpień 2011 (oprac. N. Hipsz).



(źródło CBOS Odsetki nie sumują się do 100, ponieważ respondenci mogli wskazać więcej niż jedną odpowiedź)

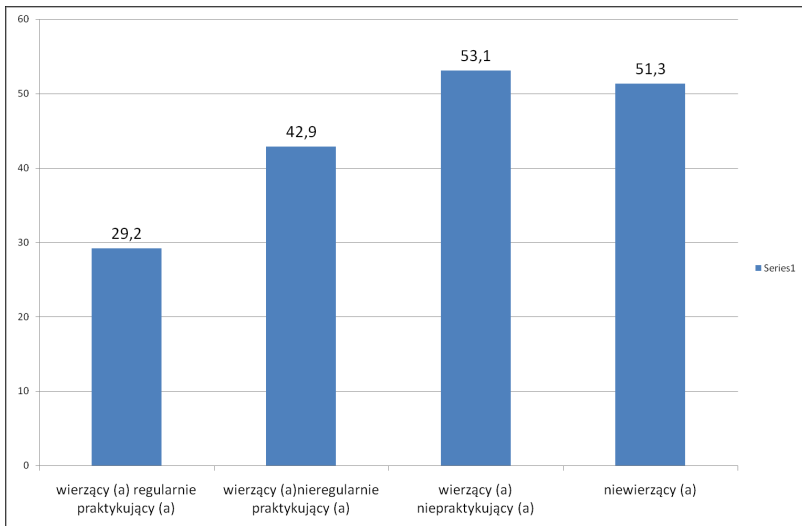
Opinie na temat przyczyn romansów są zróżnicowane. Mężczyźni częściej uważali, że nawiązywanie takich relacji leży w ludzkiej naturze, kobiety natomiast w większości były zdania iż doprowadzają do nich codzienne problemy, samotność oraz potrzeba potwierdzenia swojej atrakcyjności. Respondenci przyznający się do zdrady częściej jako powód swoich działań podawali chęć wykorzystania nadarzającej się okazji (21%)<sup>9</sup>.

Spotkanie się w konkretnym celu – odbycia aktu seksualnego – prowadzi do oderwania go od uczuć wyższych i zażyłości międzyludzkiej. Tego typu spotkania cieszą się coraz większą popularnością, szczególnie wśród mężczyzn – 40,5%

<sup>9</sup> Tamże.

z nich przegląda anonse, a duża ich część proponuje kobietom seks w zamian za korzyści majątkowe. Co czwarta kobieta otrzymała taką propozycję w Internecie<sup>10</sup>. Powyższe zachowania prowadzą do coraz większego nieładu seksualnego oddziałującego także na osoby żyjące w związkach. Niemal połowa internautów przyznała się do kontaktów seksualnych poza związkiem (42% kobiet i 48,3% mężczyzn). Zdrady nie dopuszczają się wyłącznie osoby niewierzące oraz negatywnie nastawione do norm społecznych. Poniższy wykres dotyczy religijności osób, które dopuściły się zdrady<sup>11</sup>.

### Poziom religijności osób zdradzających partnera (dane w %)



<sup>10</sup> Z. Izdebski, *Seks Polaków w Internecie*, [http://www.121pr.pl/files/pdf/Seks\\_Polakow\\_w\\_Internecie\\_prezentacja.pdf](http://www.121pr.pl/files/pdf/Seks_Polakow_w_Internecie_prezentacja.pdf), z 20.05.2010.

<sup>11</sup> Tamże.



Z powyższego wykresu wynika, że ze wszystkich osób, które zdradziły partnera, 29 % stanowiły osoby wierzące i praktykujące<sup>12</sup>. Te dane potwierdzają coraz większy stan relatywizmu moralnego ogarniającego polskie społeczeństwo. Wszystkie wyniki sugerują większą częstotliwość zdrad wśród osób wierzących niż niewierzących. Przy założeniu niebrania pod uwagę osób niepraktykujących, statystyki wyglądają lepiej, jednak częstotliwość zdrad jest i tak zatrważająca. Ten wynik uwidacznia stopień osłabienia związków i relacji międzyludzkich.

Skok w bok, jako urozmaicenie swojego życia, ucieczka od problemów, sposób na dowartościowanie się, czy wykorzystanie nadarzającej się okazji, uprzedmiotawia drugą osobę i godzi w godność osoby ludzkiej. Młodym ludziom coraz trudniej na zachować wierność w związku, media kreują rzeczywistość, w której niewierność jest czymś normalnym. Coraz powszechniejsze stają się powtórne związki, zawierane w myśl zasady: nie układa ci się w małżeństwie, znajdź inną/innego, seks bez zobowiązań, częste zmienianie partnerów i nie przywiązywanie się do nich oraz brak szacunku dla drugiej osoby. Odzwierciedleniem tych słów jest list kobiety do jednego z blogerów podejmującego temat zdrad: *Jestem od 10 lat z jednym facetem, nigdy go nie zdradziłam i nigdy nie chcę go zostawić, bo go kocham i nie wyobrażam sobie życia bez niego. Niestety moje ciało zaczyna sobie takie życie wyobrażać, bo od wielu miesięcy myślę o skoku w bok. Seks z moim ukochanym jest w porządku, nic nie mogę mu zarzucić(...) Marzy mi się ustawowo dopuszczone jedno bzyknięcie pozazwiązkowe na rok, aby odświeżyć wspomnienia, pobudzić na nowo zmysły, poznać i przeżyć coś nowego. Głupi mózg mi na to nie pozwa-*

---

<sup>12</sup> Tamże.

la, bo to nie byłoby w porządku wobec męża. A on sam nigdy na boku nie chciałby nic mieć, co mi wiele razy mówił, gdy niby w żartach poruszaliśmy ten temat. Nie chce romansu, chce po prostu jednego seksu z kimś nowym, a potem wrócić do życia, jako dobra i wierna żona. Tyle, że to będzie zdrada, co nie? A zdrady są be. Co można doradzić takim kobietom jak ja?<sup>13</sup> Autorka listu przeżywa rozdarcie wewnętrzne, twierdzi, że kocha, lecz marzy jej się współzycie z osobą trzecią, odebrane od uczuć, *po prostu jednego seksu*. Obwinia system uniemożliwiający jej przeżycie czegoś nowego pobudzającego zmysły, odświeżającego wspomnienia. Wierność ją uwiera podobnie jak normy społeczne piętnujące zdradę. Autorka listu skupiła się wyłącznie na stronie cielesnej, pragnie miłości własnej, uprzedmiotawiającej drugą osobę, sprowadzając ją jedynie do zaspokajania jej potrzeb. Szukając indywidualnego zadowolenia, autorka przejawia moralność permissywną, charakteryzującą się egoizmem i pustką moralną. Rozwiązołość seksualna gloryfikuje kulturę hedonistyczną, spłyca rolę ludzkiej płciowości, godności i zdolności do przeżywania bezinteresownej miłości<sup>14</sup>. Przez upodlenie seksualności, będącej w swojej istocie wyrazem miłości i zaufania dwojga osób, niweluje się wzajemne ofiarowania siebie dla przekazania życia. Wypacza się stosunki międzyludzkie, ciało nie wyraża już osoby, jej godności i czci, ale jest towarem służącym drugiej osobie.

Ludziom coraz trudniej nawiązać stałą relację opartą na wzajemnym zaufaniu, wierności i szczerości. Góruje miłość

<sup>13</sup> <http://i-rojo.blogspot.com/2011/09/nowa-definicja-wiernosci.html> stan z 10.02.2014.

<sup>14</sup> Papieska Rada ds. Mass Mediów, *Pornografia i przemoc w środkach masowego przekazu*, Watykan 1989, 19.

własna i egoizm osób poszukujących coraz większych doznań, którym stały związek kojarzy się z rutyną. Praktyki religijne i wiara zdają się nie odgrywać dla badanych większej roli w przeżywaniu własnej moralności. Skutkiem są coraz częstsze zdrady, tzw. *rutyna w związku* (znużenie się partnerem) i wynikające z nich rozpady małżeństw.

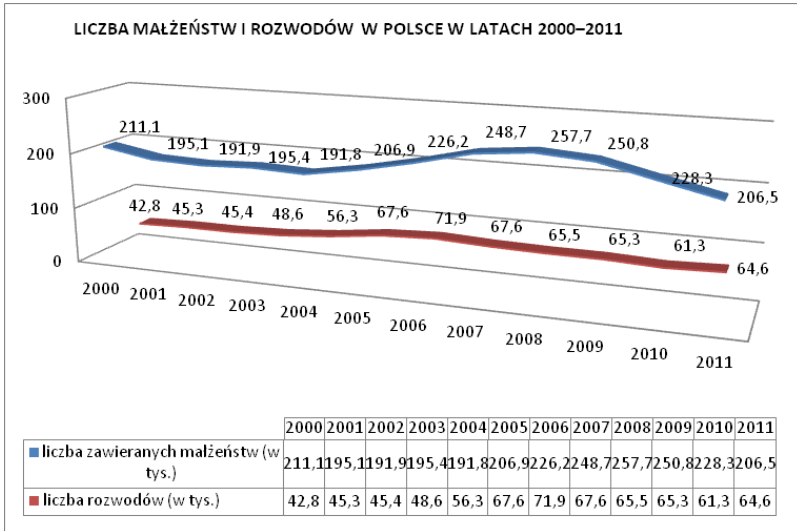
### Rozpad małżeństwa

Rozpowszechnienie niewierności ma swoje odzwierciedlenie w rozpadzie małżeństw w Polsce. Zdrada współmałżonka jest powodem rozpadu, co czwartego małżeństwa (24%; 15,7 tys. Przypadków), ogółem rozpada się, co trzecie polskie małżeństwo<sup>15</sup>. Ponad jedna czwarta badanych jest zwolennikami rozwodów (26%), zdecydowanych przeciwników rozwodów jest dwukrotnie mniej. Największą grupę stanowią osoby będące przeciwnikami rozwodów, ale dopuszczające to rozwiązanie w szczególnych sytuacjach (56%). Zdaniem ankietowanych sytuacje stanowiące wystarczający powód do rozwiązania małżeństwa to przede wszystkim: brutalne traktowanie członków rodziny przez jednego z małżonków (95%), opuszczenie rodziny (86%), alkoholizm współmałżonka (75%). Większość badanych za wystarczającą przyczynę rozwodu uznaje zdradę małżeńską (65%), a niespełna trzy piąte wymienia w tym kontekście niezgodność charakterów małżonków (57%) oraz ich niedobranie seksualne (59%)<sup>16</sup>.

---

<sup>15</sup> Zob. komunikat CBOS, *Polacy o rozwodach*, marzec 2013 (oprac. R. Boguszewski).

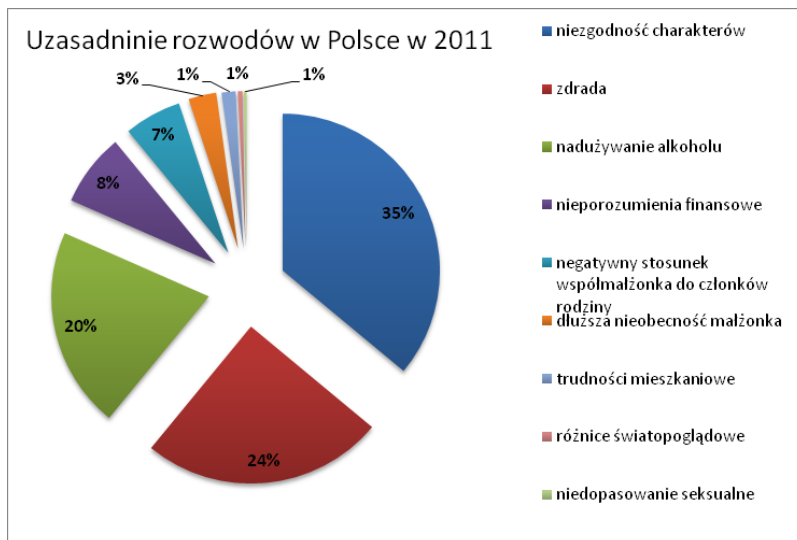
<sup>16</sup> Tamże.



Źródło CBOS i GUS

W rzeczywistości to niezgodność charakterów jest przyczyną rozpadu, co trzeciego małżeństwa. W 2011 roku w ponad jednej trzeciej rozwodów (35%; 22,7 tys. przypadków) była to jedyna lub jedna z kilku przyczyn formalnego rozstania. W następnej kolejności znalazły się takie powody, jak: niedochowanie wierności małżeńskiej (24%; 15,7 tys. przypadków) oraz nadużywanie alkoholu (20%; 13,0 tys. przypadków). Rzadziej orzekano rozpad małżeństwa (wyłącznie lub między innymi) z powodu nieporozumień finansowych między małżonkami (4,7 tys. przypadków) oraz negatywnego stosunku jednego z małżonków do pozostałych członków rodziny (3,7 tys.)<sup>17</sup>.

<sup>17</sup> Rocznik demograficzny 2012, GUS, Warszawa 2012 (www.stat.gov.pl).



Źródło GUS

Niezgodność charakterów, różnice światopoglądowe, nieporozumienia finansowe jako uzasadnienie rozwodów w świetle prawa odkrywają poważniejszy powód niedochowania wierności złożonych ślubów. Uwidaczniają przede wszystkim niedojrzałość podejmowanych przez naręczonych decyzji, brak świadomości wypowiedzianych przyrzeczeń, i ich konsekwencji. Sakrament małżeństwa ślubowany przed Bogiem jest **nierozerwalny**, a wierność to także trwanie przy współmałżonku w doli i niedoli. Bóg, który złączył małżonków w sakramencie, na ich **wyraźną prośbę**, pozostaje wierny swojej decyzji. *A jeśli niektórzy stali się niewierni, czy ich niewierność miałyby zniweczyć wierność Boga? Żadną miarą! Bóg przecież musi okazać się prawdomówny* (Rz 3, 3-4). W sytuacji orzeknięcia przez sąd rozvodu dla człowieka wierzącego nie ma często innej możliwości, jak tylko trwanie w wierności małżeńskiej po-

mimo niewierności współmałżonka. To jest niezwykle trudne i bolesne, często łączy się z niewyobrażalnym cierpieniem, pokusą znalezienia ukojenia w ramionach innej osoby, ale ostatecznie daje możliwość zachowania komunii z Bogiem. Dlatego tym bardziej należy pamiętać, że miłość łączy się z wiernością i odpowiedzialnością. Tylko w rzadkich przypadkach osoba wierząca może ubiegać się o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Aby udowodnić, że małżeństwo zostało zawarte nieważnie należy wykazać, że sakramentalny węzeł małżeński nie powstał. Tytuły nieważności można podzielić na trzy grupy: przeszkody małżeńskie, wady zgody małżeńskiej i brak zachowania kanonicznej formy małżeństwa.

### **Wierność jest sexy!**

Prawdziwa miłość nie jest uczuciem, które przychodzi i odchodzi. *Uczucie może być cudowną iskrą rozniecającą, lecz nie jest pełnią miłości. Mówiliśmy na początku o procesie oczyszczeń i dojrzewania, przez które eros staje się w sposób pełny sobą, staje się miłością w całym tego słowa znaczeniu. Należy do dojrzałości miłości to, że angażuje wszystkie potencjalne możliwości człowieka i włącza, by tak rzec, człowieka w swój całokształt(...) miłość nigdy nie jest „skończona” i spełniona; miłość zmienia się wraz z biegiem życia, dojrzewa i właśnie, dlatego pozostaje wierna samej sobie. Idem velle atque idem nolle — chcieć tego samego, nie chcieć tego samego, to właśnie starożytni uznali za prawdziwą treść miłości: stać się podobnym jedno do drugiego, co prowadzi do wspólnoty pragnień i myśli.*<sup>18</sup> Prawdziwa miłość zaczyna się, gdy

---

<sup>18</sup> Benedykt XVI, *Deus caritas est* 17.

ważniejsze dla mnie nie jest to czego ja chcę, czy pragnę, ale czego pragnie osoba, którą kocham.

Proponowane modele życia, choć wydają się przyjemne to jednak nie dadzą nam długotrwałego szczęścia, które można zbudować tylko w oparciu o relację opartą na wzajemnym szacunku. Co więcej te chwile przyjemności nasiąknięte są porażeniem, cierpieniem, ciągłym niezaspokojeniem, brakiem poczucia głębszego sensu życia. Osobie, która nie potrafi dochować wierności, bezinteresownie pokochać, ciężko będzie też samej doświadczyć bogactwa prawdziwej miłości.

Wierność wielu osobom wydaje się największym ciężarem, ale może być ona fascynującą przygodą. Szymon Majewski oddał jej sedno słowami: *Wierność jest sexy. Najfajniejszym afrodyzjakiem jest wierność. Im dłużej płyną lata, im dłużej jesteśmy ze sobą tym okazuje się, że to wcale nie jest nudne. To wkręca*<sup>19</sup>. Budowanie związku z jedną osobą może stać się ciekawym i pasjonującym wyzwaniem. Piękno fizyczne nigdy nie będzie tak podniecało jak świadomość bycia kochanym przed drugą osobą pragnącą przy nas trwać mimo upływu lat. Umiejętność pozytywnego zaskoczenia ukochanej osoby po kilkunastu latach małżeństwa jest bardziej wymagająca niż przelotny romans. Zarazem im dłużej się jest ze sobą tym można zbudować mocniejszą więź i czerpać z niej większą radość i szczęście. Każdy mężczyzna pragnie wyzwania, chce być wojownikiem. W miłości trzeba być gwałtownikiem. Jeśli wierność ma być sexy to trzeba codziennie walczyć o swoją żonę, sprawiać by była najszczęśliwszą kobietą na świecie, i vice versa. Należy chronić oczy i serce przed pokusami, a najprostszym na to sposobem jest przypomnienie sobie i współmał-

---

<sup>19</sup> <http://www.gala.pl/wywiady-i-sylwetki/magda-i-szymon-majewscy-malzenstwo-u-nas-jest-coraz-ciekawiej-5323>, z dnia 10.02.2014.

żonkowi ile on dla nas znaczy. Dlaczego zdecydowaliśmy się właśnie z nim kroczyć wspólnie przez życie, jak bardzo pragniemy i kochamy naszego współmałżonka? Czasem wystarczy mały gest, ale najważniejsza jest rozmowa. Dialog jest najdoskonalszą drogą do wzajemnego zrozumienia i poznania się. W czasie takiej rozmowy trzeba być aktywnym słuchaczem, interesować się tym, co przeżywa współmałżonek, co czuje, jakie są jego radości i smutki, ale nie wystarczy tylko słuchać, trzeba działać. Wierność nakłada obowiązek podejmowania dojrzałych i przemyślanych wyborów. Wymaga starannego wyboru przyszłego współmałżonka tak, aby można było z nim radośnie iść wspólną drogą przez życie.

### Summary

This article presents the topic of marital fidelity by starting from defining the term of fidelity and its types. Then, issues of spouse infidelity are discussed and illustrated by statistical data of adultery in Poland, which are a good start to a discussion about the main reasons for infidelity among Poles. In the end the author explains why marital fidelity can be sexy, why it is important to keep fidelity and what the main dangers of the adultery are.

### Biogram

mgr lic. Michał Wróblewski doktorant Teologii Pastoralnej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, piszący rozprawę doktorską *Nieprawidłowości w wychowaniu seksualnym młodzieży w Polsce. Studium socjologiczno-pasto-*



*ralne*, pod kierownictwem ks. prof. dr hab. Jana Przybyłowskiego. Autor książki *Zjawisko sponsoringu jako nowa forma dyskryminacji kobiety*, jak i wielu artykułów naukowych poświęconych tematom przemocy i deprawacji seksualnej.